

## UZASADNIENIE

W. P. został oskarżony o to, że:

w dniu 23 listopada 2015 r. w miejscowości T., ul. (...), gm. T., woj. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości prowadzącym o godz. 18:52 do stężenia 0,68 mg/l, o godzinie 19:09 do stężenia 0,64 mg/l, o godzinie 19:33 do stężenia 0,56 mg/l, o godzinie 19:36 do stężenia 0,63 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu kierował samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) po drodze publicznej,

### **tj. o czyn z art. 178a § 1 kk**

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 18 maja 2016 roku sygn. akt VII K 122/16 na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk i art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego W. P. warunkowo umorzył na okres próby 2 (dwóch) lat;

Nadto na podstawie art. 67 § 3 kk orzekł wobec oskarżonego W. P. świadczenie pieniężne w kwocie 1000 (jeden tysiąc) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator Prokuratury Rejonowej w Piotrkowie Trybunalskim.

Apelacja prokuratora wywiedziona z treści art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

a. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na wyrażeniu błędnego poglądu, iż stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego - w okolicznościach przez sąd ustalonych – nie jest znaczny i w następstwie tego niesłuszne warunkowe umorzenie postępowania, podczas gdy właściwa ocena rodzaju i charakteru naruszonego dobra prawnego, jak również całokształt elementów przedmiotowych prowadzi do przeciwnego wniosku, a mianowicie do wniosku, że stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez W. P. z całą pewnością nie jest nieznaczny,

b. niesłuszne niezastosowanie przez Sąd wobec oskarżonego, środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, gdy uwzględniając okoliczności obciążające oskarżonego, w szczególności znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu wyrażający się poziomem stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego, zastosowanie wobec oskarżonego środka probacyjnego bez orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych nie stanowi dla sprawcy praktycznie żadnej dolegliwości, a tym samym nie spełnia celów prewencyjnych.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 16 września 2016 roku:

Prokurator popierał apelację Prokuratora Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim i wnioski w niej zawarte.

Oskarżony wnosił o nieuwzględnienie apelacji prokuratora i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku. Wyjaśnił, iż zdarzyło mu się to po raz pierwszy, był zdenerwowany, a telefon miał popsuty i nie mógł wysłać nawet sms-a. Wskazał, że spożył jedno duże piwo, ale bierze tabletki na zapalenie jelita grubego i przypuszcza, że od połączenia tego piwa z tymi tabletkami wyszło takie stężenie, choć czuł się dobrze. Obok jego ojca mieszkają sąsiedzi, ale nie mógł się z nimi skontaktować, a żona nie prowadzi samochodu. Oskarżony wskazał, iż nie pracuje od trzech lat, opiekują się starym i schorowanym ojcem.

## **SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE :**

Apelacja okazała się zasadna w takim stopniu, iż na skutek jej wniesienia zaistniały podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wskazać należy, iż Sąd meriti w treści uzasadnienia wskazał, iż przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, ale także i rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Jednocześnie wskazał, iż zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym było małe z uwagi na fakt przejechania jedynie 200 metrów samochodem przez oskarżonego. Nie odniósł się jednak do stopnia stanu nietrzeźwości oskarżonego, który jednak w pierwszym badaniu wyniósł aż 0,68 mg/l. Ekspozycja wyłącznie jednego z kwantyfikatorów wskazanych w treści art. 115 § 2 kk warunkujących ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, nie spełnia wymogu kompleksowej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu i konieczności uwzględnienia wszystkich jej elementów wskazanych w art. 115 § 2 kk oraz ustalenia ich poziomu. Kodeksie karnym mówi się o trzech stopniach społecznej szkodliwości czynu: znikomym, nieznacznym i znacznym, ale oczywiście nie oznacza to zakazu posługiwania się bardziej rozbudowaną skalą społecznej szkodliwości. Sąd meriti zaskarżonym wyrokiem warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego na okres 2 lat, a więc uznał, iż wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne. Zdaniem Sądu odwoławczego zgodnie z zarzutem skarżącego, jest to błąd w ustaleniach faktycznych. Sąd meriti nienależycie bowiem ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu, w szczególności w kwestii spożytego przez oskarżonego alkoholu i wynikającego z tego tytułu stopnia stanu nietrzeźwości, który ponad dwukrotnie przekraczał dopuszczalny próg o jakim mówi przepis art. 115 § 16 kk, tj. 0,25 mg/l. Pierwsze badanie u kierującego samochodem wyniosło 0,68 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, czym W. P. naruszył dobro chronione ustawą karna - bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Faktem jest, iż oskarżony przejechał jedynie 200 metrów, co jednak jak słusznie podniósł skarżący, nie ma większego znaczenia dla sprawy, bowiem gdyby nie rutynowa kontrola funkcjonariuszy Policji, W. P. pojechał by dalej. Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu odległość nie ma znaczenia, bowiem zagrożenie powodowało już wyjechanie pojazdem z terenu posesji. Nadto w realiach przedmiotowej sprawy Sąd meriti bezkrytycznie podzielił wyjaśnienia oskarżonego, iż stężenie 0,68 mg/l było wynikiem spożycia tylko jednego piwa o pojemności 0,7 litra. Zaskakująca jest bowiem okoliczność, iż oskarżony opiekując się schorowanym ojcem w wieku 90 lat, spożywa alkohol, w sytuacji gdy zawsze jest ryzyko, iż będzie potrzebna pomoc medyczna, a ojciec oskarżonego nie posiada telefonu. Dla jego bezpieczeństwa, uzasadnionym jest sprawowanie opieki w pełnej trzeźwości, inaczej opieka taka mija się z celem. Pomijają kwestię czy telefon oskarżonego rzeczywiście uległ uszkodzeniu, co pozbawiło go kontaktu z rodziną jak i ewentualnie ze służbami medycznymi, to wychodzi na to, iż ojciec W. P. czuł się tego dnia dobrze, że oskarżony pozwolił sobie na wypicie piwa. Nie było zatem uzasadnionej potrzeby jechać do syna w celu naprawy aparatu. Jak wyjaśnił oskarżony już na etapie postępowania sądowego, jego ojciec poczuł się źle, dlatego też pomyślał, że będzie potrzebna karetka. Jednakże skoro ojciec poczuł się źle, a w sąsiedzkim domu nie było nikogo, kto mógłby mu użyczyć telefon, to wyjątkowo ryzykownym było wsiadać do samochodu, pozostawiając ojca samego. Co innego, gdyby oskarżony zabrał do pojazdu ojca i jechał do szpitala, jeśli miał obawy co do jego stanu zdrowia, a nie pojechał sam do syna naprawić telefon, mając świadomość, iż ryzykuje jadąc po „piwie”. Zatem zachowanie oskarżonego jest samo w sobie niekonsekwentne. Mógł przecież udać się do innych sąsiadów, w Tuszynie bowiem mieszka więcej ludzi, niż jeden sąsiad ojca oskarżonego o którym wspominał w swoich wyjaśnieniach.

Nadto Sąd meriti wskazał, iż orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych nie jest obligatoryjne w sprawie, wobec zastosowania instytucji przewidzianej w art. 66 kk, argumentując swoją decyzję, okolicznością niewielkiego odcinka jaki oskarżony przyjechał a co za tym idzie minimalnego zagrożenie. Z tym argumentem nie sposób się zgodzić, bowiem kierowców, którzy spożywali alkohol i wsiadają za kierownicę samochodu należy choćby czasowo eliminować z ruchu drogowego jako kierujących pojazdami mechanicznymi, dając z jednej strony społeczeństwu poczucie sprawiedliwości a z drugiej karę dla nieodpowiedzialnego kierowcy. Tym bardziej, iż w przedmiotowej sprawie ilość stwierdzonego u oskarżonego stanu nietrzeźwości nie przekraczała minimalnie progu

0,25 mg/l, a przekraczała ten limit ponad dwukrotnie. Uznać zatem należy, iż bezpodstawnie Sąd meriti nie rozważył zastosowania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji winien w szczególności:

- ponownie rozważyć ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, zwracając uwagę na okoliczności zarówno podmiotowe jak i przedmiotowe, w szczególności w jakich okolicznościach doszło do prowadzenia pojazdu przez oskarżonego,

-winien także rozważyć możliwość orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Odwoławczy uwzględnił zarzuty podniesione w apelacji i orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.